

Pozostały cztery, a w zasadzie trzy drużyny. Po wczorajszej wygranej po dogrywce Atalanty z Torino, dziś wyłoniony zostanie drugi finalistą walki o mistrzostwo Włoch. O godzinie 18 w półfinale zagrają Primavera Romy i Interu.

Giallorossi zremisowali 2-2 w meczu play-off z Chievo i awansowali do Final Four dzięki wyższemu miejscu w rundzie zasadniczej. Inter z kolei znalazł się w najlepszej czwórce bezpośrednio dzięki drugiemu miejscu zajętemu w rundzie ligowej. Nerazzurri wyprzedzili Romę o jeden punkt, choć odpuścili w ostatnich spotkaniach, będąc pewnymi awansu. Półfinał walki o mistrzostwo Włoch przewiduje nieco inne zasady niż wcześniejszy play-off z Chievo. Mianowicie w przypadku remisu dojdzie do dogrywki. Jeśli i tu będzie remis, wówczas do finału awansuje Inter, a więc zespół z wyższego miejsca w rundzie zasadniczej. Nie przewidziano zatem rzutów karnych. Roma, chcąc zagrać w finale z Atalantą, musi zatem wygrać czy to w 90 czy 120 minut.

"Inter ma w ofensywie graczy, których trzeba się bardziej obawiać niż tych z Chievo, dlatego musimy być bardzo uważni. Mogę zaakceptować błąd czy też świetne zagranie techniczne rywala, ale pozwalamy na to zbyt wiele razy. Musimy być bardziej konkretni, ale ciężko się o tym mówi: jeśli dotkniemy piłkę sto razy, popełnienie błędu jest bardziej prawdopodobne, jeśli zaliczymy mniej kontaktów, wówczas margines błędu się zmniejsza", skomentował przed spotkaniem trener Romy, Alberto De Rossi.

Autor: abruzzo